

ŚWIEBSZCZ RÓŻAŃSKI

„Lichy to patriotyzm narodu,
który by tylko pochwały zniósł...”
Kazimierz Wyka
„Dlatego też „róbmy swoje (...)”
może to coś dać? kto wie?”

ISSN 1640-1573

Rada Pedagogiczna Publicznego Gimnazjum w Różaniu z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzy rodzicom naszych uczniów oraz wszystkim, którzy związani są ze szkołą, wszystkiego najlepszego, wyjaśnienia sporów, rozwikłania trudnych spraw, serdecznych łez i uścisków, światła w mroku zwątpień, ciepła w środku zimy oraz czasu dla rodziny, przyjaciół i siebie.

Rada Pedagogiczna

Rada Pedagogiczna Publicznego Gimnazjum w Różaniu składa serdeczne podziękowania Panu Piotrowi Oleksiakowi za bezpłatne przekazanie zniczy, choinek i bożonarodzeniowych artykułów dekoracyjnych na rzecz szkoły. Z okazji zbliżających się świąt życzymy wszystkiego najlepszego i prężnego rozwoju firmy.

Rada Pedagogiczna

Rada pedagogiczna Publicznego Gimnazjum w Różaniu składa serdeczne podziękowania Panu Andrzejowi Wasielewskiemu i ks Franciszkowi Bieńkowskiemu za współpracę, która zaowocowała organizacją udanych imprez na rzecz szkoły. Z okazji świąt i Nowego Roku życzymy wszystkiego najlepszego,

Rada Pedagogiczna

Zarząd UPKS „Victoria” Różan w imieniu dzieci i młodzieży zrzeszonej w klubie dziękuje sponsorom, działaczom sportowym, dyrekcji i nauczycielom Gimnazjum, Szkoły Podstawowej i Zespołu Szkół Zawodowych z Różana, władzom samorządowym, dyrekcji i pracownikom Domu Kultury za pomoc, życzliwość i wsparcie działań klubu. Z okazji świąt i Nowego Roku życzymy wszystkiego najlepszego.

Prezes UPKS „Victoria” Różan
ks. F. Bieńkowski

Spokojnych świąt Szczęśliwego Nowego Roku

Życzy czytelnikom Redakcja



Anonimowy tekst z 1692 roku, znaleziony w starym kościele Św. Pawła w Baltimore, będący tym, czego warto się trzymać w życiu:

- Przechodź spokojnie przez hałas i pośpiech i pamiętaj, jaki spokój można znaleźć w ciszy.
- O ile to możliwe, bez wyrzekania się siebie, bądź na dobrej stopie ze wszystkimi.
- Wypowiadaj swą prawdę jasno i spokojnie, i wysłuchaj innych, nawet tępych i nieświadomych, oni też mają swoją opowieść.
- Unikaj głośnych i napaśliwych, są udręką ducha.
- Porównuj się z innymi, możesz stać się próżny lub zgorzkniały, zawsze bowiem znajdziesz gorszych i lepszych od siebie.
- Niech Twoje osiągnięcia, zarówno jak i plany, będą dla Ciebie źródłem radości.
- Wykonuj swoją pracę z sercem, jakkolwiek byłaby skromna, ją jedynie posiadasz w zmiennych kolejach losu.
- Bądź ostrożny w interesach, na świecie pełno jest oszustwa, niech to Ci jednak nie przesłoni prawdziwej cnoty. Wielu ludzi dąży do wzniosłych ideałów i wszędzie życie jest pełne heroizmu.
- Bądź sobą, zwłaszcza nie udawaj uczucia, ani nie podchodź cynicznie do miłości, albowiem wobec oschłości i rozczarowań jest ona wieczna jak trawa.
- Przyjmij spokojnie, co Ci lata doradzają, z wdziękiem wyrzekając się praw młodości.
- Rozwijaj siłę ducha, aby Cię mogła osłonić w nagłym nieszczęściu. Nie dręcz się tworam wyobraźni. Wiele obaw rodzi się ze znużenia i samotności.
- Obok zdrowej dyscypliny, bądź dla siebie łagodny. Jesteś dzieckiem wszechświata nie mniej niż drzewa i gwiazdy. Masz prawo być tutaj. I czy to jest dla Ciebie jasne, czy nie, wszechświat jest bez wątpienia na dobrej drodze. Tak więc żyj w zgodzie z Bogiem, czymkolwiek się trudnisz i jakkolwiek są Twoje pragnienia.
- W zgiełku i pomieszaniu życia zachowaj spokój ze swą duszą. Przy całej złudności i znoju, i rozwianych marzeniach jest to piękny świat.
- Bądź uważny, dąż do szczęścia.

-tanio
-szybko
-bezpiecznie

TAXI



Radosław
Napiórkowski

tel.kom.
0 603 818 258
tel.dom.
(029)766-98-20

Z pracy Zarządu Gminy Różan.

W okresie od 30.08 do 08.11.2000 roku Zarząd Gminy odbył 9 posiedzeń.

Wieża Załuzie została podłączona do wodociągu miejskiego. Koszt przyłącza które, wykonał Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej wyniósł 28 tys.zł.

Pierwsza część wodociągu do wsi Dzbądz została ukończona. Jednocześnie zarząd przyjął zobowiązanie przedstawiciela Społecznego Komitetu Budowy Wodociągu o dofinansowaniu do jego budowy.

Remontowano drogi w Mroczkach, Kaszewcu i na ul. Polnej w Różanie.

W trakcie opracowania jest dokumentacja na skanalizowanie ul. Kościuszki.

W Różanie będzie remontowany most. W związku z tym będzie budowana przeprawa zastępcza przez Narew. Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych za dzierżawę terenu pod budowę mostu będzie płacić gminie 1138 zł miesięcznie.

Budynek po byłej Szkole Podstawowej w Dzbędzu nie został sprzedany z powodu braku ofert. Zarząd postanowił, że będzie nabywcy poszukiwał indywidualnie.

Zarząd zmienił skład Komisji Przetargowej. Zmiana polegała na wprowadzenie do jej składu członka zarządu radnego Tadeusza Bryma.

Zarząd zapoznał się z informacją kierownika ZGKiM w sprawie funkcjonowania wysypiska komunalnego, gdzie dochody z dostarczanych śmieci nie pokrywają kosztów związanych z jego utrzymaniem.

Zarząd wyraził zgodę na nieodpłatne korzystanie przez MKS „Victoria” do końca sezonu ligi piłki nożnej z autobusu szkolnego, dowożącego zawodników i kibiców na mecze.

Zarząd ustalił dodatek motywacyjny dla dyrektorów szkół w wysokości 5%, a dla dyrektora przedszkola - 10%. Jednocześnie postanowił utrzymać na takim samym poziomie dodatek funkcyjny tj. dyrektor PSP 530 zł, dyrektor gimnazjum 354 zł i dyrektor przedszkola 270 zł.

Na podstawie inf. Zarządu Gminy



Puchar Dyrektora DWP za zajęcie III miejsca zespołowego w sztafecie Niepodległości im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. W-wa, 11.XI.2000 r.

Uczniowski Parafialny Klub Sportowy „Victoria” Różan uczcił 82 rocznicę Odzyskania Niepodległości udziałem młodych sportowców zrzeszonych w klubie jak i nie zrzeszonych wywodzących się z Zespołu Szkół Zawodowych w Różanie w Sztafecie Niepodległości im. Prymasa Tysiąclecia Stefana Kardynała Wyszyńskiego w dniu 11.10.2000 r. Na trasie z Broku do Warszawy bieгло 24 młodych sportowców z Różana wraz z opiekunem ks. Franciszkiem Bieńkowskim. Udział w sztafecie był czasem zadumy i głębokiej refleksji nad historią Polski i naszych przodków, którzy oddali za nią swe życie oraz okazją dla sportowo-patriotycznego spotkania młodych i miłego spędzenia czasu.

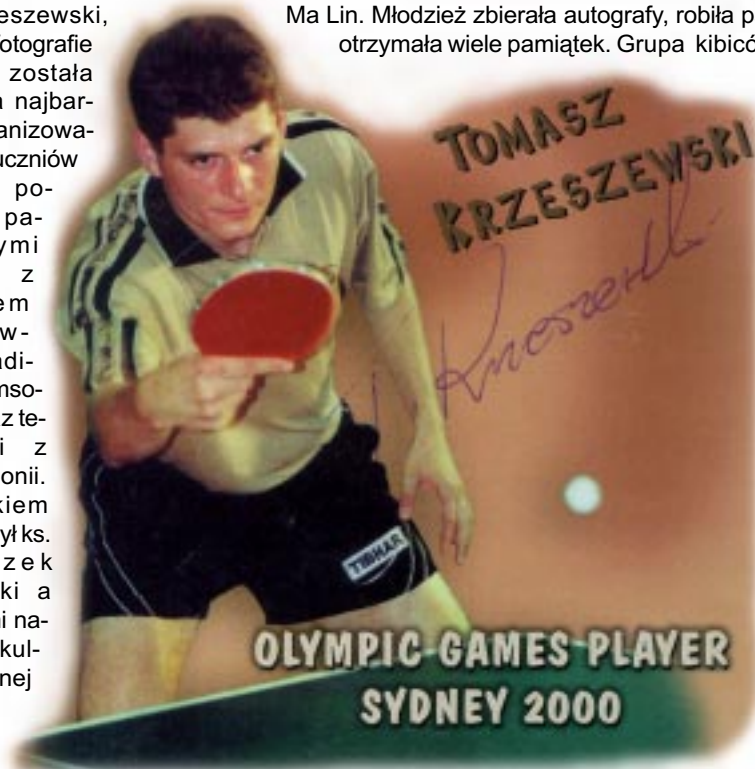
Młodzież z Różana zajęła zespołowo III miejsce zdobywając puchar.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy sztafety spotkali się przy wojskowej grochówce zapewniając, że w przyszłym roku spotkają się również, by w ten sposób uczcić 100 rocznicę urodzin Prymasa Tysiąclecia oraz rok 2001, który Sejm RP ogłosił Wielkim Jubileuszem Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

IDEA POLISH OPEN



W dniach 16-19.XI.2000 r. na Warszawskim Torwarze rozgrywane były 28 Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym. Uczestniczyło w nich 241 zawodniczek i zawodników z 33 państw. UPKS „Victoria” Różan miał zaszczyt 18.XI.2000 roku dopingować w walce o tytuły najlepszych. Na zaproszenie władz Polskiego Związku Tenisa Stołowego do Warszawy udało się 55 młodych tenisistek i tenisistów z Publicznej Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum oraz Zespołu Szkół Zawodowych z Różana. Różańscy tenisisci mogli podziwiać wiele sław tenisa stołowego podczas gry, jak i w przerwach rozgrywek. Gwiazdami turnieju byli: Jan Ove Waldner, Władimir Samsonow, Zoran Primorac, Lucjan Błaszczuk, Tomasz Krzeszewski, Ma Lin. Młodzież zbierała autografy, robiła pamiątkowe fotografie z Różana została uznana za najbardziej zorganizowaną. Wielu uczniów może się poszczycić pamiątkowymi zdjęciami z Tomaszem Krzeszewskim, Władimirem Samsonowem oraz tenisistkami z Chin i Japonii. Kierownikiem wycieczki był ks. Franciszek Bieńkowski a opiekunami nauczyciele kultury fizycznej ze szkół.





12 listopada 2000 roku Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie zaprosił mieszkańców miasta na „Wieczór poezji i pieśni patriotycznej” z okazji święta odzyskania niepodległości. Program artystyczny został przygotowany przez młodzież z Publicznego Gimnazjum i Publicznej Szkoły Podstawowej w Różanie pod kierunkiem Pani Małgorzaty Sawickiej i Panów Krzysztofa Złotkowskiego i Dariusza Bereszczczyńskiego.

Czy stanie pomnik w Różanie ?

W maju br. mieszkający w Izraelu różaniak pochodzenia żydowskiego Efraim Ben-Dor (Bender) mieszkający przed II wojną światową w Różanie przy ul. Kilińskiego 3 przysłał do Rady Miasta list. W liście zwrócił się do władz naszego miasta o wyrażenie zgody i udzielenie zezwolenia na umieszczenie na terenie miasta tablicy lub pomnika upamiętniającego obecność Żydów w Różanie.

Radni zapoznali się z listem na sesji Rady Miejskiej w dniu 30 czerwca, lecz nie zajęli żadnego stanowiska. Zarząd Gminy postanowił poprosić społeczność różańską o wyrażenie opinii w w/w sprawie publikując notatkę w „Świerszczu Różańskim”. Niestety do dnia 28 listopada nie odezwał się nikt. Nie było też w tej sprawie listów i telefonów. W związku z brakiem odpowiedzi ze strony władz miasta na swój list Efraim Ben-Dor postanowił zwrócić się o pomoc do adwokata M. Traisona.



W dniu 28.11.2000 roku odbyło się spotkanie z mecenasem Michałem H. Traisonem, który reprezentował Ziomkostwo Żydów Różana z Izraela. W części oficjalnej spotkania uczestniczyli burmistrz Różana J. Parciński, sekretarz Urzędu Gminy H. Chrostowska, przewodniczący Rady Miejskiej M. Józwiak, radny Z. Złotkowski, redaktor M. Bondarczuk i K. Kruszewski. Spotkanie miało na celu przybliżenie propozycji Ziomkostwa Żydów Różana w sprawie budowy pomnika upamiętniającego Żydów różańskich.

Na spotkaniu w dniu 28 listopada br. mecenas Traison stwierdził, że Żydzi byli naturalnymi współpartnerami w życiu i rozwoju miasta Różana na przestrzeni pokoleń. Argumentował, że dla następnych pokoleń potrzebne jest upamiętnienie obecności Żydów w społeczności różańskiej. Zaproponował, aby pomnik, który może być wybudowany, upamiętniał Polaków i Żydów - różaniaków, którzy żyli wspólnie przez wiele lat. „Jesteśmy ostatnimi, którzy mogą to jeszcze uczynić dla pamięci następnych pokoleń” - mówił Traison. Obiecał pomoc w zbieraniu funduszy na wznoszenie pomnika oraz zaangażowanie w działania, które wyróżnią Różan jako rozwijające się miasto, w finansowaniu przedsięwzięcia, lansowanie miasta i idei faktu budowy pomnika w świecie, a tym samym promocję Różana, również na skalę międzynarodową. Burmistrz Jerzy Parciński stwierdził, że przedstawi dotychczasowe propozycje zarządowi i Radzie Miasta i jeśli uzyska poparcie radnych, budowa pomnika stanie się faktem.

Kruszewski

Z SESJI RADY MIEJSKIEJ

W dniu 8 listopada 2000 roku odbyła się XXI sesja Rady Miejskiej a w dniu 13 grudnia XXII sesja. Poniżej projekt budżetu Gminy Różan na rok 2001 oraz Uchwały podjęte w czasie trwania sesji.

PROJEKT BUDŻETU GMINY NA ROK 2001

Budżet gminy na rok 2001 planuje się w kwotach:

Dochody - 6.237.755 zł w tym dotacje na zadania zlecone z zakresu administracji rządowej - 926.615 zł

Wydatki - 5.987.755 zł w tym wydatki na realizację zadań z zakresu administracji rządowej - 926.615 zł.

Z dochodów zabezpiecza się kwotę 250.000 zł na spłatę pożyczek przypadających na rok 2001.

Dochody planuje się następująco:

Wpływy ze sprzedaży świadectw miejsca pochodzenia zwierząt - 700 zł.

Wpływy z dzierżaw za obwoły łowieckie - 1.000 zł.

Dochody z dzierżaw - 68.000 zł.

Dochody z tytułu wiecz. użytkowania gruntów - 23.000 zł.

Dochody ze sprzedaży działek budowlanych i budynku szkoły we Dzbędu - 130.000 zł.

Dochody z czynszów za wynajmowane lokale - 3.500 zł.

Dochody z usług opiekuńczych - 8.000 zł.

Dochody za korzystanie za składowiska odpadów promieniotwórczych - 1.089.000 zł.

Dochody z tytułu odsetek od środków na rachunkach bankowych - 40.000 zł.

Dochody od osób prawnych:

- podatek rolny - 250 zł.

- podatek leśny - 22.850 zł.

- podatek od nieruchomości - 216.100 zł.

Dochody od osób fizycznych:

- podatek rolny - 120.000 zł.

- podatek leśny - 3.800 zł.

Wpływy z karty podatkowej - 74.000 zł.

Podatek od nieruchomości - 336.000 zł.

Podatek od spadków i darowizn - 6.000 zł.

Opłaty lokalne i opłata targowa - 30.000 zł.
Podatek od posiadania psów - 1.000 zł.
Podatek od środków transportowych - 31.800 zł.
Opłata skarbową - 155.000 zł.
Udział w podatku dochodowym od osób fizycznych - 542.452 zł
Udział w podatku dochodowym od osób prawnych - 20.000 zł.
Dochody z tytułu opłat za sprzedaż alkoholi - 50.000 zł.

DOTACJE Z BUDŻETU PAŃSTWA:

Na oświetlenie dróg publicznych nie będących pod zarządem gminy - 85.000 zł.
Zasiłki i pomoc w naturze - 402.000 zł.
Utrzymanie Ośrodka Pomocy Społecznej - 330.000 zł.
Zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne i wychowawcze - 62.000 zł.
Na administrację publiczną - 46.815 zł.
Część oświatowa subwencji - 1.710.199 zł.
Część podstawowa subwencji - 501.151 zł.
Część rekompensująca - 123.338 zł.

Wydatki planuje się następująco:

Prowizje za świadectwa miejsc pochodzenia zwierząt - 2000 zł.
Zakup bloczków świadectw miejsca pochodzenia zwierząt oraz materiałów do utrzymania czystości w składnicy zwłok zwierzęcych - 2.000 zł.
Wynagrodzenie pracownika obsługującego składnicę zwłok zwierzęcych - 3.890 zł.
Budowa wodociągu Różan - Dzbądz - 20.000 zł.
Usuwanie skutków klęsk żywiołowych - 2.000 zł.
Na bieżące utrzymanie dróg gminnych oraz remonty i modernizacje ulic i chodników w mieście - 320.000 zł.
Wykup nakładów poniesionych przez Gminną Spółdzielnię SCH w Różanie przy ul. Mostowej (pomieszczenie po byłej noclegowni) - 3.000 zł.
Na zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego gminy - 60.000 zł.
Opracowania geodezyjne i kartograficzne - 10.000 zł.
Na Radę Miejską - 70.000 zł.
Na Urząd Gminy - 748.806 zł.
Prowizje i diety sołtysów, składki na związki, których gmina jest członkiem - 45.260 zł.
Zadania z zakresu administracji rządowej - 46.815 zł.
Bezpieczeństwo publiczne i ochrona p.poż. - 66.800 zł.
Obsługa długu publicznego - 30.000 zł.
Szkoly podstawowe - 1.171.917 zł.
Oddziały klas „0” - 210.079 zł.
Gimnazjum - 460.859 zł.
Dowóz uczniów - 95.083 zł.
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół i Przedszkola - 129.856 zł.
Opracowanie budowy sali gimnastycznej - 20.000 zł.
Przeciwdziałanie alkoholizmowi - 50.000 zł.
Budowę Ośrodka Zdrowia - 100.000 zł.
Usługi opiekuńcze - 65.000 zł.
Zasiłki i pomoc w naturze - 50.000 zł.
Utrzymanie Ośrodka Opieki Społecznej - 40.000 zł.
Dodatki mieszkaniowe - 65.000 zł.
Świetlice szkolne - 88.823 zł.
Przedszkole - 243.978 zł.
Kolonie i obozy - 7.000 zł.
Stołówki szkolne - 45.405 zł.
Oczyszczanie miasta - 60.000 zł.
Utrzymanie zieleni - 15.000 zł.
Oświetlenie ulic - 138.000 zł.
Dotacja dla ZGKiM do deficytowej działalności - 209.000 zł.
Prowizja od opłaty targowej - 9.000 zł.
Utrzymanie miejsc pamięci narodowej - 4.500 zł.
Utrzymanie szaletu miejskiego - 4.500 zł.
Sprawy związane z bezpańskimi psami - 1.500 zł.
Budowa kanalizacji i wodociągów w mieście - 75.184 zł.

Wydatki związane z budową zalewu na rzece Różanicy w miejscowości Szygi - 75.000 zł.
Dotacja dla Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury - 203.500 zł.
Środki na budowę świetlicy we wsi Dzbądz - 88.000 zł.
Na organizację imprez sportowych - 10.000 zł.

Inf. Urząd Gminy

Uchwały podjęte podczas trwania XXII Sesji Rady Miejskiej w dniu 13 grudnia 2000 roku.

Uchwała Nr XXII/127/2000 Rady Miejskiej w Różanie Z dnia 13 grudnia 2000 r.

w sprawie określenia wysokości stawek od nieruchomości na terenie Gminy Różan na rok podatkowy 2001.

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (tek jednolity z 1996 r. Nr 13 poz.74 z późn. zm.) oraz na podstawie art.5 ust. 1 i art.7 ust.2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 9 poz.31 z późn. zm) uchwała się, co następuje:

§ 1.

Określa się wysokość podatku od nieruchomości:

- 1) od 1m² powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych lub ich części: - 0,38 zł
- 2) od 1m² powierzchni użytkowej budynków lub ich części związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna z wyjątkiem budynków lub ich części przydzielonych na potrzeby bytowe osób zajmujących lokale mieszkalne oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - 12,25 zł
- 3) od 1m² powierzchni użytkowej budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - 7,38 zł
- 4) od 1m² powierzchni użytkowej pozostałych budynków lub ich części - 3,42 zł
- 5) od 1m² powierzchni użytkowej budynków letniskowych - 5,18 zł
- 6) od budowli wykorzystywanych bezpośrednio do wytwarzania energii elektrycznej lub ciepła, linii elektroenergetycznych, rurociągów i przewodów sieci rozdzielczej gazów, ciepła, paliw i wody, od budowli służących do odprowadzania i oczyszczania ścieków - 1% ich wartości ustalonej na dzień 1 stycznia danego roku podatkowego, stanowiącej podstawę obliczenia amortyzacji w tym roku, a w przypadku budowli całkowicie zamortyzowanych - ich wartość z dnia 1 stycznia roku, w którym dokonano ostatniego odpisu amortyzacyjnego.
- 7) Od budowli pozostałych lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej innej niż działalność rolnicza lub leśna - 2% ich wartości ustalonej na dzień 1 stycznia danego roku podatkowego, stanowiącej podstawę obliczenia amortyzacji w tym roku, a w przypadku budowli całkowicie zamortyzowanych - ich wartość z dnia 1 stycznia roku, w którym dokonano ostatniego odpisu amortyzacyjnego.
- 8) Od 1m² powierzchni gruntów związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi - 0,42 zł
- 9) Od gruntów:
 - a) będących użytkami rolnymi nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku o podatku rolnym (Dz.Nr94 z 1993 r. poz 431, z 1994 r nr 1 poz.3 oraz z 1996 roku Nr 91 poz.409) wykorzystywanych na cele rolnicze - od 1m² powierzchni.
 - b) letniskowych - od 1m² powierzchni - 0,03 zł
 - c) pozostałych - od 1m² powierzchni - 0,08 zł
 - d) pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych od 1 ha powierzchni - 3,09 zł.

§ 2

Zwalnia się od podatku od nieruchomości:

- 1) budynki mieszkalne lub ich części będące własnością rolników indywidualnych,
- 2) budynki lub ich części, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych powołanej w podstawie prawnej uchwały będącej w posiadaniu osób fizycznych, które przekazały gospodarstwo rolne w zamian za świadczenia emerytalno - rentowe.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Różan.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2001 roku po uprzednim ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i w lokalnej prasie „Świerszcz Różański”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Marek Józwik

**Uchwała Nr XXII/129/2000
Rady Miejskiej w Różanie
Z dnia 13 grudnia 2000 r.**

w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od posiadania psów.

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (teks jednolity z 1996 r. Nr 13 poz.74 z późn. zm.) i na podstawie art. 14 pkt 1,2 i 4 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (dz.U.Nr 9 poz.31 z późn.zm.) uchwała się co następuje:

§ 1

Ustala się wysokość podatku od posiadania psów w kwocie 15,00 zł od jednego psa.

§ 2

Osoby fizyczne, na których ciąży obowiązek podatkowy wpłacają podatek o którym mowa w § 1 do kasy Urzędu Gminy w terminie do końca roku 2001.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Różan.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2001 roku po uprzednim ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i w lokalnej prasie „Świerszcz Różański”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Marek Józwik

**Uchwała Nr XXII/128/2000
Rady Miejskiej w Różanie
Z dnia 13 grudnia 2000 r.**

w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 2000 roku przyjmowanej jako podstawa do obliczenia podatku rolnego na obszarze Gminy Różan na 2001 rok.

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (teks jednolity z 1996 r. Nr 13 poz.74 z późn. zm.) oraz na podstawie art.6 ust.3 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (tekst jednolity Dz.U. z 1993 r. Nr 94 poz. 431 z późn. zm.) uchwała się co następuje:

§ 1

Średnią cenę skupu żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 2000 roku określoną w komunikacie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 20 października 2000 roku w sprawie średniej ceny skupu żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 2000 r. (Monitor Polski Nr 34 poz. 708) obniża się z kwoty 35,82 zł za 1 q do kwoty 28,00 zł za 1 q.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Różan.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2001 roku po uprzednim ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i w lokalnej prasie „Świerszcz Różański”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Marek Józwik

**Uchwały podjęte podczas trwania XXI Sesji
Rady Miejskiej w dniu 8 listopada 2000 roku.**

**Uchwała Nr XXI/125/2000
Rady Miejskiej w Różanie
z dnia 8 listopada 2000 r.**

w sprawie ustalenia wysokości wynagrodzenia Przewodniczącego zarządu Gminy Różan.

Na podstawie art.4 pkt 1 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz.U.Nr 21 poz.124 z późn. Zm.) i §78 Statutu Gminy stanowiącego załącznik do uchwały Nr XVI/69/96 Rady Miejskiej w Różanie z dnia 15 lutego 1996r. w sprawie uchwalenia Statutu Gminy Różan (Dz.Ur.Nr20,poz.44 z późn.zm.) uchwała się, co następuje:

§ 1.

Ustala się wysokość wynagrodzenia dla przewodniczącego Zarządu Gminy Różan Pana Jerzego Parcińskiego w następujący sposób:

- wynagrodzenie zasadnicze wg XX kat zaszerogowania w kwocie 3.540 zł (słownie złotych: trzy tysiące pięćset czterdzieści)
- dodatek funkcyjny wg stawki 8 w wysokości 150% najniższego wynagrodzenia w tabeli w kwocie 990 zł (słownie złotych: dziewięćset dziewięćdziesiąt)
- dodatek stażowy w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego tj. 708 zł (słownie złotych: siedemset osiem)

§ 2.

Traci moc uchwała nr XVII/102/2000 Rady Miejskiej w Różanie z dnia 28 kwietnia 2000 roku w sprawie ustalenia wysokości wynagrodzenia przewodniczącemu Zarządu Gminy w Różanie.

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Różan.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Przewodniczący Rady Miejskiej
Marek Józwik**

Na sesji wprowadzono również zmiany w budżecie w związku z otrzymaniem dotacji na drogę w Kaszewcu w kwocie 30.000 zł, na wdrożenie Karty Nauczyciela w kwocie 146.777 zł, subwencji rekompensującej w kwocie 52.254 zł, dotacji na zasiłki i pomoc w naturze kwotę 3.000 zł, dodatki mieszkaniowe w kwocie 3.332 zł a także w związku ze zmniejszeniem dotacji na zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne i wychowawcze o kwotę 7.000 zł. Ponadto dokonano przesunięć środków pomiędzy inwestycjami, tzn. zmniejszono środki na poniższych inwestycjach o kwoty:

- Droga Mroczi - 16.600 zł
- Wysypisko - 47.500 zł
- Oświetlenie Szyg,Prycanowo - 14.400 zł
- Zakup okien do bloku przy ul.Warszawskiej - 1.800 zł
- Wodociąg w ul.Warszawskiej - 6.000 zł
- Kanalizacja ul.Fortowej - 35.000 zł
- Kanalizacja ul.Kościuszki - 18.000 zł
- Stadion - 1.500 zł
- Dokumentacja Ośrodka Zdrowia - 33.171 zł
- Odwierty studzienne - 2.200 zł

Razem - 176.171 zł

Zwiększono wydatki na następujących zadaniach:

- Wodociąg Dzbądz - 23.008 zł
- Ulica Polna - 12.863 zł
- Droga Dyszobaba - 8.000 zł
- Ulica Poniatowskiego - 13.000 zł
- Wodociąg w ul.Mostowej - 16.000 zł
- Droga Kaszewiec - 26.300 zł
- Podłączenie wodociągu do Załuzia - 32.500 zł

Razem - 131.671 zł

Różnicę kwot pozostałą pomiędzy inwestycjami w wysokości 44.500 zł oraz subwencją rekompensującą w kwocie 52.254 zł czyli kwotę 96.754 zł rozdysponowano w sposób następujący:

- kwotę 6.754 zł przeznaczono się na zwiększenie dotacji GOUK
- kwotę 30.000 zł przeznaczono na uzupełnianie wydatków rzeczowych w Szkole Podstawowej i Przedszkolu
- kwotę 60.000 zł przeznaczono na wydatki związane z wejściem w życie Karty Nauczyciela.

Na sesji w dniu 13 grudnia br. radni ustalili wysokość diet za posiedzenia w sesjach i komisjach Rady Miejskiej oraz wysokość diet dla sołtysów.

- Dla radnego Przewodniczącego Komisji - 88 zł
- Dla radnego Wiceprzewodniczącego Komisji - 84 zł
- Dla radnego Wiceprzewodniczącego Zarządu - 90 zł
- Dla radnych członków Zarządu - 85 zł
- Dla radnego - 80 zł

Sołtysom przysługuje dieta w wysokości 40 zł za udział w sesjach Rady, spotkaniach i naradach organizowanych przez Burmistrza. Diety w/w ulegają zmniejszeniu za nieusprawiedliwione opuszczenie posiedzeń, sesji czy narad. Radni ustalili również wynagrodzenie dla Przewodniczącego Rady w wysokości 700 zł miesięcznie i zastępcy Przewodniczącego w wysokości 400 zł miesięcznie.

Dla członków komisji spoza rady przysługuje wynagrodzenie w wysokości 40 zł za każde posiedzenie.

inf.Urząd Gminy

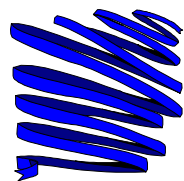
W kilku zdaniach jednym tchem

STRONA WWW.ROZAN.PL POWSTAJE W INTERNECIE

Dzięki życzliwości mieszkającego w Szwecji Polaka w Internecie powstaje strona o Różanie. Strona jest jeszcze w budowie. Można będzie tam znaleźć informacje z historii miasta, obejrzyć fotografie i wiele ciekawych publikacji. Strona powstaje przy współpracy Domu Kultury, lecz docelowo ma być zupełnie niezależną kopalnią wiedzy o życiu, problemach i dniu dzisiejszym miasta i gminy. Pomysłodawcy strony, która ma promować Różan w świecie i Polsce stawiają sobie również za cel wymianę informacji oficjalnych i tych z drugiej półki. Znajdziesz tam teksty i fotografie o Różanie publikowane w różnych dziennikach i gazetach oraz te nigdy nie opublikowane. Zapraszamy do współpracy.

*

W styczniu 2001 roku w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury będą wystawiane „Jasełka” jak co roku przygotowywane przez siostry zakonne z Różana.



PSI PROBLEM

W dniu 24.11.2000 roku z inicjatywy Pani Ewy Książak w Urzędzie Gminy odbyło się spotkanie, którego tematem było uzdrowienie problemu bezpieczeństwa psów wałęsających się po mieście. Nadmienić należy, że córka państwa Książak została dotkliwie pogryziona przez psa. Mimo, że rana po pogryzieniu została prawie zaleczona, to jednak dziecku pozostał uraz psychiczny,

który objawia się tym, że boi się psów. W spotkaniu wzięli udział: burmistrz gminy Jerzy Parciński, sekretarz urzędu Hanna Chrostowska, pani Ewa Książak, pracownik Urzędu Gminy pani Marianna Janyszko, przedstawiciel Komisariatu Policji pan Krzysztof Stolarski, prawnik pani Maria Sulbińska. Uchwała Rady Gminy z dnia 30 czerwca 1997 roku w sprawie przyjęcia szczegółowych zasad utrzymania czystości i porządku w Gminie Różan określa: „ 1. W budynkach wielomieszkaniowych właściciele zwierząt domowych zobowiązani są utrzymywać te zwierzęta w lokalach mieszkalnych.

2. Właściciel budynku jednorodzinny może utrzymywać na terenie ogrodzonej posesji psa luzem, pod warunkiem umieszczenia na bramie wejściowej tabliczki z napisem „Uwaga pies”.

3. Psy wyprowadza się poza lokale mieszkalne w budynkach wielomieszkaniowych lub poza nieruchomości na smyczy, te które mogą zagrażać ludziom - także w kagańcu.

4. Właściciele wyprowadzanych zwierząt mają obowiązek bezwzględnego usuwania odchodów zwierzęcych z terenów i miejsc ogólnodostępnych.

5. Wyprowadzający psa zobowiązany jest pilnować zwierzę w taki sposób, aby nie miało ono dostępu do piaskownic dla dzieci.

6. Psy bezdomne będą odławiane i umieszczane w schronisku dla bezdomnych zwierząt. Za psa bezdomnego uważa się psa wolnobiegającego nie posiadającego obroży z numerem ewidencyjnym.

7. Na terenie osiedli domów wielomieszkaniowych w mieście wprowadza się zakaz utrzymywania zwierząt gospodarskich.”

Problem bezpieczeństwa psów wałęsających się po ulicach naszego miasteczka nie jest problemem nowym. Sprawa ta co jakiś czas wybucha na nowo z chwilą pogryzienia przez psa. Wydawać by się mogło, że jest tak i w tym wypadku. Należałoby się zastanowić czy nie należy tego problemu rozwiązać na stałe. Utrzymanie psa w schronisku dla zwierząt kosztuje ok. 50 zł dziennie. Aby dodatkowo odstawić tam psa należy go zaszczepić. Ponadto również należy koszty wyłapywania psów. Potrzeby społeczne gminy są różne i ciągle brakuje pieniędzy na różne cele, jednak można postawić pytanie -czy ważniejszy jest jeszcze jeden chodnik jeszcze jedna ulica, nowy wodociąg, czy nasze zdrowie i bezpieczeństwo?. Może należałoby odłożyć w czasie jedną z w/w inwestycji i przeznaczyć środki na sukcesywne wyłapywanie i odstawianie do schronisk wałęsających się psów. Należałoby również porozumieć się z obrońcami tych zwierząt, jak oni widzą ten problem. Trzeba przeznaczyć środki na szeroko pojęte działania profilaktyczne zmierzające do uświadomienia społeczeństwu znaczenia posiadania psa i problemu, jaki się z tym wiąże. Tu pole do popisu mają towarzystwa przyjaciół zwierząt. Przekonywanie jednak tych z nas, którzy mają psy, że nie żyją w odosobnieniu i sami sobie tylko tworzą wspólnie z innymi społeczność i muszą spełniać pewne wymogi stawiane przez tą społeczność, jest chyba tym, co ciągle trzeba czynić i ludziom wpajać. Mój dom, moje podwórko, chodnik czy ulica nie jest bezлюдną wyspą, na której mogę leżeć nago, robić co chcę, puszczać wolno swojego psa, nie biorąc za to odpowiedzialności.

Mówią, że Różan jest specyficznym miasteczkiem i ma swoje specyficzne problemy. I niech tak będzie. A więc cóż ? Czy podjęte działania i ustalenia, które poczyniono na spotkaniu, zamienią się w czyn ?

Kruszewski

ŚR. - Gratulujemy ponownego wyboru na następną kadencję wiceprezesa w PZTS. Pochodzi Pan z Różana. Jak to się stało, że znalazł się Pan w Warszawie i jakie są pana związki ze sportem ?

M.W. - Właściwie w Różanie skończyłem tylko szkołę podstawową. Potem był „ogólniak” w Pułtusk, następnie 3 lata Wyższa Szkoła Nauczycielska w Bydgoszczy. Od 1973 roku przebywałem w Elblągu i jednocześnie podjąłem studia na AWF. Pracowałem tam w szkole podstawowej, począwszy od nauczyciela wychowania fizycznego, następnie wicedyrektora i dyrektora szkoły. Społecznie pełniłem tam również funkcję sekretarza, a następnie przez pięć kadencji - prezesa Okręgowego Związku Tenisa Stołowego. Równocześnie od 1976 roku byłem członkiem zarządu Polskiego Związku Tenisa Stołowego. Była to działalność społeczna. Od 1989 roku pracowałem w wydziale kultury fizycznej i sportu urzędu wojewódzkiego na stanowisku wicedyrektora.



Wywiad z panem Markiem Wnukiem w-ce prezesem Polskiego Związku Tenisa Stołowego.



Po likwidacji województwa zakres działań w sporcie uległ znacznemu zawężeniu. Praca w strukturach powiatowych zupełnie mnie nie satysfakcjonowała, gdzie zadania w dziedzinie kultury fizycznej i sportu mogą realizować osoby o zdecydowanie mniejszej wiedzy w tym zakresie. Przyjąłem wtedy propozycję ze strony prezesa PZTS, by objąć stanowisko wiceprezesa urzędującego w Warszawie. Była to decyzja dla mnie dość ważna, gdyż wiązała się ze sprawami rodzinnymi. Miałem wtedy w Elblągu rodzinę, mieszkanie i pracę. Zdecydowaliśmy wspólnie z żoną o moim podjęciu pracy w Warszawie od 11 października 1999 roku. Był to ostatni rok kadencji zarządu z roku 1996 - 2000. Zadaniem moim było sprawdzenie się w środowisku jako działacza zawodowego, gdyż do tej pory pracowałem w związku społecznie. Był to dość ciekawy okres, gdyż miały się odbyć kolejne wybory i zbliżała się ocena mojej pracy. Z satysfakcją mogę powiedzieć, że przeszedłem tą weryfikację i działałem dalej, podejmując kolejne wyzwania, kolejne zadania. Jest to wyrazem pewnego zaufania do mojej osoby.

Ostatnie działania PZTS zmierzają głównie w kierunku poczynienia inwestycji w tenisie stołowym w Polsce. Powstaną specjalistyczne ośrodki tenisa stołowego w Gdańsku i Krakowie z pełnym zabezpieczeniem hotelowym, gastronomicznym i z całą infrastrukturą odnowy biologicznej. Zmierzamy do tego, by najlepszych zawodników zgrupować w jednym miejscu, gdzie będą najlepsi trenerzy, najlepsze warunki treningowe, indywidualny tok nauczania, opieka lekarska. Takie warunki pracy stwarzają możliwość osiągnięcia mistrzostwa sportowego w tenisie stołowym. Zawodnicy trenują, uczą się w szkole sportowej wyjeżdżają na zawody. Nad ich prawidłowym rozwojem czuwają najlepsi trenerzy i nauczyciele.

ŚR - Męski tenis stołowy znamy. Kucharski i Grubba - nazwiska mówią same za siebie. Co się dzieje z tenisem w wykonaniu kobiet ? Jakoś nie możemy się doczekać sukcesów ?

M.W. - Nie ukrywam, że mamy z tym trudności. Generalnie łatwiej się pracuje z mężczyznami. Tu nie ma żadnych problemów. Po sukcesach Leszka Kucharskiego i Andrzeja Grubby, kiedy tenis stołowy ze świetlic i klubów został w Polsce wprowadzony w kierunku sportu wyczynowego, stał się na tyle popularny, że wyrosło sporo niezłych tenisistów.

Do ośrodka szkoleniowego w Gdańsku przyjeżdża młodzież z całej Polski. Leszek Kucharski przebiera i wybiera tych najzdolniejszych, którzy roszą nadzieję w przyszłości na dobrych zawodników. Z kobietami jest trochę odwrotnie. W Krakowie jest ośrodek szkole-

niowy i tam nie wszystkie zawodniczki, które zdaniem trenera są talentami, trenują. Powodem jest najczęściej brak zgody rodziców.

Trzeba powiedzieć, że treningi dziewczynki zaczynają już na poziomie V, VI klasy szkoły podstawowej. W tym wieku zawodniczka jest jeszcze bardzo młoda i nie zawsze rodzic czy opiekun wyraża zgodę, by przebywała ciągle poza domem. Treningi są bardzo intensywne. Poza tym od lat nie ma osobowości, lidera, na którym by się zawodniczki wzorowały. Jest pewien regres, jeśli chodzi o tenis kobiecy - to nie ulega wątpliwości. W tej chwili zaangażowaliśmy najlepszych trenerów polskich i zagranicznych. Stworzyliśmy bardzo dobre warunki do nauki. Potrzebny jest czas na efekty.

W chwili obecnej trener zrezygnował z zawodniczek, które nie roszą nadziei na przyszłość. Poza tym brak sukcesów powodował również różne konflikty między trenerami, czego również nie unikaliśmy.

ŚR. - Co Pan sądzi o zmianach w przepisach dotyczących gry w tenisa stołowego ? Mam również tu na myśli zmiany techniczne, jak choćby większa piłeczka.

M.W. - Tenis stołowy wywodzi się z dawnych salonów i był grą towarzyską, a dopiero później sportową. W momencie gdy weszły do użytku rakiетки z podkładem gąbczastym, piłeczka zaczęła coraz szybciej „chodzić” przez siateczkę. Zawodnicy doszli do takiej perfekcji, że telewizja nie za bardzo chciała przeprowadzać transmisje z zawodów w tenisa stołowego. Gra dla mass mediów stała się mało widowiskowa. Nie było widać akcji i nie można było nadążyć wzrokiem za piłeczką. Po zakończeniu ostatniej olimpiady, gdzie grano piłeczką o średnicy 38 mm postanowiono rozgrywki przeprowadzać piłeczką o średnicy 40 mm. Chodzi o spowolnienie gry, żeby piłeczkę widać było w telewizji i by widział ją kibic na zawodach. Techniki gry to nie zmieniło. Stosowane są te same elementy i właściwie układ sił wśród zawodników się nie zmienił. Korzystne jest to dla kibica i obserwatora, którzy oglądają grę.

Dziś sport musi się sprzedawać. I dlatego wprowadzono też dużo kolorów. Niebieskie stoły, żółte piłeczki, niebieska siateczka i całą oprawę kolorystyczną głównie na potrzeby telewizji. Jeśli chodzi o przepisy, to raczej nie wprowadzono zasadniczych zmian.

ŚR. - Ucieknijmy teraz od wielkiego tenisa i może powspomina Pan Różan i początki swojej edukacji sportowej ?

M.W. - Sport został mi zaszczerpiony w Różanie. Gdyby nie to, nie poszedłbym na studia o kierunku wychowania fizycznego. W szkole podstawowej sportem zainteresował mnie Pan Piotr Rybacki - nauczyciel wychowania fizycznego. Uprawialiśmy wtedy wszystko; siatkówkę, koszykówkę, piłkę nożną i piłkę ręczną. Kiedyś przywiózł jakiś stół do tenisa stołowego. Rakiетки pamiętam z korkiem na wierzchu. W ogóle nie wiedzieliśmy, co to takiego. Stół został rozstawiony na korytarzu. Pamiętam, że namawiał nas do tego tenisa okrutnie, a my gdzie tam, w piłkę nożną woleliśmy grać. Ale kiedy przyszła jesień i zima, nie było w Różanie co robić. Wtedy zaczęliśmy w grać „pingponga”. Później graliśmy w starym składzie opałowim w szkole, który wożny uprzętał. Pamiętam, że kurzyło się niesamowicie. Graliśmy tam, kiedy chcieliśmy. Organizowanych było wtedy dość dużo zawodów, na które często jeździliśmy. Tenis właściwie przewija się w moim życiu od tamtej pory cały czas, poprzez „ogólniak” w Pułtusk, Bydgoszcz, gdzie grałem w II lidze i Elbląg, gdzie zostałem trenerem i doprowadziłem tamtejszy zespół do I ligi, w której gra dotychczas.

ŚR. - Czy teraz również uprawia Pan tenis stołowy ?

M.W. - Właściwie jako wice prezes mam największe możliwości by go uprawiać, jednak szczerze muszę powiedzieć, że nie mam na to czasu.

ŚR. - W Różanie co jakiś czas podejmowane są inicjatywy sportowe. Różnie potem z tym było. Teraz również powstał klub sportowy, który jak na razie nieźle działa. Co Pan o tym sądzi, czy ostatecznie się on w tej społeczności i powstanie jakaś tradycja przekazywana z pokolenia na pokolenie ?

M.W. - Wcześniejsze próby stworzenia czegoś trwałego w sporcie w Różanie były podejmowane na zupełnie innych uwarunkowaniach, był inny system finansowania w oparciu o zakłady pracy, gdzie nie było to tak sformalizowane, gdzie zawodnicy byli w tych zakładach na etatach, gdzie dużo było na ten cel środków. Po zmianie tego systemu źródła finansowania zostały odcięte. Kluby zaczęły upadać. Dlatego idea Uczniowskich Klubów Sportowych oparta jest na finansowaniu ich działalności przez środowisko. Angażowani są rodzice. Jest to ze wszech miar rozwiązanie właściwe. Łatwiej jest pozyskać na ten cel środki a, ludzie sami chcą te kluby organizować. Nie bez znaczenia jest tu wsparcie ze strony kościoła, tak jak to jest w przypadku Różana.

Wasz klub „Victoria” jest znany i dość często o nim słyszę. Myślę, że rodzi się w Różanie fantastyczna rzecz. Klub sportowy spełnia różnorakie funkcje: wychowawcze, sportowe, zdrowotne, przygotowuje do dalszego życia i chwala za to ludziom, którzy to zorganizowali i są w to przedsięwzięcie zaangażowani. Myślę, że wszelkie próby stworzenia czegoś trwałego w społeczności różańskiej jest działaniem właściwym i godnym pochwały. Jednak kiedyś, za mojej młodości, więcej w Różanie można było spotkać ludzi, którzy z zapałem organizowali różnego rodzaju formy sportowe. Było dużo zawodów sportowych, pokazów gimnastycznych.

Pamiętam PTTK - stanicę wodną. Przez długi okres było to miejsce kultury, wypoczynku i sportu. Tam odbywało się puszczanie wianków, spływy kajakowe, tam był jeden z pierwszych telewizorów. Liceum Pedagogiczne z Różana, które wtedy istniało, organizowało różnego rodzaju imprezy kulturalne i sportowe. Potem się to wszystko gdzieś zapodziało. Gdzieś w tym wszystkim jest przyczyna. Być może trudy dzisiejszego życia tak zmieniły ludzi, że nie potrzebują i nie mają czasu wspólnie organizować życia kulturalnego i sportowego.

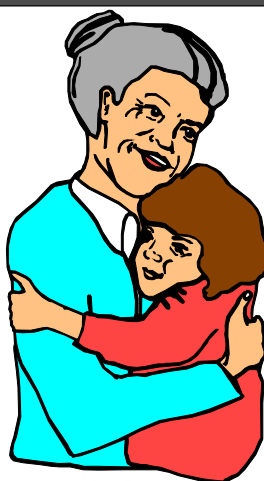
ŚR. - Dzięki staraniom, głównie Pana Andrzeja Wasielewskiego, w Różanie pojawiło się sporo stołów do tenisa stołowego. Jak mniemam głównie ze związku ?

M.W. - Cieszę się, że tenis stołowy w Różanie znów zaistniał. Różan dzięki wyróżniającej się działalności UPKS „Vicytoria” i mojej sympatii do miasta otrzymał w sumie 8 stołów do gry. Są one jak się orientuję we wszystkich szkołach, świetlicach wiejskich, internacie. Myślę, że jest to jak gdyby spłacenie długu wobec tych, którzy mnie w Różanie uczyli i wychowywali. Chciałbym również z okazji Świąt wszystkich pozdrowić i życzyć sukcesów w Nowym Roku.

Jest okres jesienno - zimowy, dobry na spędzenie wolnego czasu przy grze w tenisa, na co wszystkich czytelników „Świerszcza Różańskiego” gorąco namawiam.

SR. - Dziękuję za rozmowę.

Spotkanie zorganizował Pan Andrzej Wasielewski
Wywiad przeprowadził Krzysztof Kruszewski



CHARAKTERYSTYCZNE CECHY MOWY DZIECKA OD 0 - 1 ROKU ŻYCIA

Pierwszy etap kształtowania się mowy dzieci nazywany jest okresem melodii. Pierwotną formą komunikowania się noworodka z otaczającymi go ludźmi jest krzyk. Dla opiekunów malucha wkrótce krzyk staje się czytelny i sygnalizuje: głód, uczucie zimna, domaganie się zmiany pieluszki czy niedyspozycję organizmu (gorączka, ból itp.).

Niemowlę kojarzy sobie, że ilekroć krzyczy, powoduje przybycie osoby opiekującej się nim. Jeśli sytuację tę odczuwa jako przyjemną z uporem krzyczy i w ten sposób zmusza dorosłych do przebywania z nim w bliskim kontakcie.

Krzycząc, niemowlę nieświadomie, wykonuje ważne ćwiczenia narządów oddechowych, niezbędnych w toku rozwijania się mowy. Są to krótkie, energiczne - wdechy i długie, powolne - wydechy. Stąd zapewne wzięło się popularne powiedzenie wśród opiekunek małych dzieci dotyczące płaczu niemowląt: „Dobrze, dobrze niech sobie płacze, będzie miał lepszy głos”.

Pomiędzy 2 - 3 miesiącem życia zaczyna niemowlę wydawać z siebie pewne dźwięki, które określane są jako: głuźnienie lub gruchanie. Wydawaniu tych dźwięków towarzyszą liczne nieskoordynowane ruchy rąk, nóg i całego ciała.

Wśród wydawanych dźwięków można wyróżnić: samogłoski (np.: a,e,o,u,y); spółgłoski (np.: m,f,b,p,t); grupy samogłoskowe (np.:aae, ua, eoo, iio) i wreszcie sylaby (np.:ba, ma, ap, papa).

Nie należy głuźnienia utożsamiać z mówieniem bowiem czynność ta jest nieświadoma dla dziecka i niekontrolowana słuchowo. Nawet dzieci głuche głużą.

Jest to okres przygotowawczy do świadomego wydawania dźwięków mowy. W mózgu niemowlęcia powstają pierwsze skojarzenia dotyczące wydawanego dźwięku i towarzyszących mu ruchów aparatu mowy (warg, języka).

Znany polski językoznawca, badacz mowy dzieci L. Kaczmarek opisał szczegółowo mowę dziecięcą i wyróżnił w jej rozwoju cztery ważne okresy:

- okres melodii (0-1 r. życia)
- okres wyrazu (1-2 r. życia)
- okres zdania (2-3 r. życia)
- okres swoistej mowy dziecięcej (3-7 r.życia).

Zaznajomienie się z charakterystycznymi cechami mowy dzieci pozwoli na lepsze zrozumienie złożonego procesu jakim jest uczenie się mowy. Pozwoli uniknąć zbyt rygorystycznego oceniania sprawności językowej naszych dzieci i uświadomi nam, że jeśli nasze dziecko mówi inaczej niż przewiduje to norma to należy mu pomóc pokonać trudności lub należy zwrócić się z dzieckiem do logopedy. Trzeba ustalić przyczynę opóźnienia mowy i poprzez ćwiczenia usprawnić ją.

Charakterystyczne cechy mowy dziecka 1-2 letniego.

Fazę rozwoju mowy małego dziecka pomiędzy 1-2 rokiem życia nazywa się w literaturze okresem wyrazu. Bowiem właśnie pojedyncze wyrazy pełnią funkcję całych wypowiedzi, są niejako ich syntezą.

Pod koniec pierwszego roku życia dziecko rozumie dużo z tego, co do niego mówią dorośli, co robią i czego od niego chcą. Samodzielnie porozumiewa się z innymi jedynie za pomocą krótkich, pojedynczych wyrazów, połączonych z bogatą mimiką i gestami całego ciała. Na tym etapie rozwoju mowy dziecko, więcej rozumie niż

jest w stanie samo wypowiedzieć.

Pod względem artykulacyjnym dziecko umie wymówić samogłoski ustne: (a,o,e,u,i,y). Nie potrafi wypowiedzieć samogłosek nosowych: (ą,ę). Z bogatego zestawu spółgłosek polskich wymawia następujące: (p,b,m,t,d,n,k,ś czasem ć). Pozostałe spółgłoski zastępuje łatwiejszymi dla siebie do wypowiedzenia spółgłoskami o zbliżonym miejscu artykulacji. Na przykład wyraz kosz - brzmi w mowie dziecka 1-2 letniego „koś”, kaczka - brzmi „kaka”, dzieci - brzmi „deti”, klucz - brzmi „kuś”.

W mowie dziecka w omawianym wieku, występują wyrazy wymyślone przez niego i nie przypominają brzmieniem właściwej nazwy „np.: smoczek - nazywają „glego”, „monio”, samochód - określaną „bum,bum”, jedzenie - nazywają „papu”.

Inną charakterystyczną cechą mowy małego dziecka jest wymawianie zamiast całego wyrazu jedynie początkowej sylaby np.: telewizor - brzmi „tele”, koń - „ko”, miś - „mi”, pić - „pi”.

Często zamiast całego wyrazu słyszymy w mowie dziecka jedynie jego końcówkę i tak wyraz obrazki - brzmi „aski”, obiad - „adet”, oko - „ko”, łyżka - „ska”, grzyby - „yby” itd.



Charakterystyczne cechy mowy dziecka 2-3 letniego.

Omawiany etap rozwoju mowy dziecka nazywany jest w literaturze okresem zdania. W tym czasie mowa w dalszym ciągu rozwija się i doskonali pod względem artykulacyjnym (brzmieniowym) i gramatycznym.

Dziecko wypowiada krótkie zdania np.: „Mama daj”, „Tata śpi” itp. Dziecko 2-3 letnie powinno wypowiadać następujące głoski:

- wargowe: p,b,m oraz ich miękkie odpowiedniki pi,bi,mi;
- wargowo - zębowe: f,w,fi,wi;
- środkowojęzykowe: ś,ź,ć,dź,ń,j,ki,gi;
- tylnojęzykowe: k,g,ch;
- przedniojęzykowo-zębowe: t,d,n oraz głoskę boczną l;
- samogłoski ustne i nosowe: a,o,e,u,i,y,ą,ę.

Pod koniec 3 roku życia mogą się pojawić takie głoski jak: s,z,c a w szczególnych przypadkach nawet sz, ż, cz.

Ze względu na małą sprawność narządów artykulacyjnych (język, wargi) często wyżej wymienione głoski nie są całkowicie poprawne.

Szczególnie w trudniejszych wyrazach bywają opuszczane, zamieniane na łatwiejsze do wyartykułowania, np.: mały brzmi „mawy”, woda - „łoda”, samolot - „siamolot”, jabłko - „apko”, gąska - „gośka”, krzesło - „sieśło”, łóżko - „usko” itp.

Dziecko 2-3 letnie zazwyczaj wie jak powinna brzmieć dana głoska, ale nie umie jej poprawnie wypowiedzieć.

Ogólnie biorąc mowę dziecka 3-letniego cechuje zmiękczenie głosek: s,z,c,dz,sz,ź,cz,dź, które są wymawiane jak: ś,ź,ć,dź. Głoska r jest zamieniana na j,l,ł. Oto przykłady: sałata - brzmi „siałata”, czekolada - „ciekolada”, ulica - „ulicia”, dżem - „dziem”, ryba - „lyba”, „łyba”, „jiba” itp.

Mimo, że 3 - latek powinien wymawiać poprawnie wszystkie samogłoski (a,o,e,u,i,y,ą,ę) często występują odstępstwa: zamiast samogłoski a dziecko wymawia o, (np.: las - „łoś”, niania - „nionio” zamiast e mówi a, (np.: byłem - „byłam”, leń - „lań”), zamiast i mówi y (np. „miły - „myły” itp.)

Charakterystyczne cechy mowy dziecka 3-7 letniego.

W tym okresie, ściślej w wieku 5-6 lat, dziecko nabywa zdolność wymawiania wszystkich głosek występujących w języku polskim. Około 3-4 roku życia utrwalają się w mowie spółgłoski przedniojęzykowo-zębowe: s,z,c,dz. Przeważnie pod koniec 4 roku życia zostaje utrwalona artykulacja głoski przedniojęzykowo-dziąsłowej: r, a w czasie od 4 do 5 roku życia utrwalają się sporadycznie już wcześniej pojawiające się spółgłoski przedniojęzykowo-dziąsłowe szczelinowe: sz,

ż oraz zwartoszczelinowe: cz, dż. Zdarzające się czasem odstępstwa w przebiegu rozwoju mowy u poszczególnych dzieci nie mają większego znaczenia.

Należy pamiętać, że dzieci wymawiają tak, jak ich rodzice i wychowawcy. Ich mowa /dorosłych/, jest wzorem - ideałem, do którego dzieci stale w swojej praktyce językowej przybliżają się. Dlatego też, zawsze zwracamy się do dzieci językiem normalnym, bez spieszności, bez naśladowania nieporadnej mowy dzieci.

Dzieci rozpoczynając naukę w szkole wykazują i zawsze będą wykazywać pewną rozpiętość w zakresie dojrzałości mowy, podobnie jak w zakresie rozwoju kostnego czy motorycznego. Okres rozwoju mowy może się przeciągać u niektórych dzieci, szczególnie u tych, które rozwijają się wolniej niż inne. Jeśli dziecko zaczęło mówić pierwsze wyrazy dopiero w 2-3 roku życia, to można się spodziewać, że jego mowa będzie opóźniona w stosunku do standardów.

Najczulszym wskaźnikiem różnicującym w pierwszej klasie mowę dzieci jest wymowa najtrudniejszych i najpóźniej pojawiających się głosek: sz, ż, cz, dż, r. Dojrzałość mowy dziecka rozpoczynającego naukę w szkole w kategoriach logopedycznych oznacza:

- 1) Uwewnętrznienie mowy czyli zahamowanie wypowiedzi spontanicznych, towarzyszących wszelkiej działalności dziecka. Teraz w szkole musi panować nad sobą, odpowiadać tylko wtedy, kiedy jest pytane przez nauczyciela.
- 2) Oderwanie mowy od działania. Dotychczas mowa dziecka była ściśle związana z działaniem, stanowiła element autoekspresji.
- 3) Chwilowe zahamowanie a nawet wyraźny regres w rozwoju mowy ma swoje źródło w natłoku obowiązków związanych z trudną nauką pisania i czytania, rozbieżnościach pomiędzy pisownią a wymową w języku polskim.

C.d.n.

Zapraszam na konsultacje bezpłatne w każdą pierwszą środę miesiąca w godz 14 -15 w Publicznej Szkole Podstawowej w Różaniu, pokój nr 29.

Proszę również o listy na adres redakcji z dopiskiem „Logopeda”.

Zapewniam pełną dyskrecję.

Specjalista Logopeda
mgr Hanna Duda

Podatek od wygranych **Na gwiazdkę!**

10-procentowy podatek od wygranych powyżej 2100 złotych zapłacą w przyszłym roku amatorzy gier liczbowych i wyścigów konnych - informuje "Rzeczpospolita". Zwolnieni od podatku będą grający na automatach, w ruletkę i bingo. O opodatkowaniu tak zwanych zakładów wzajemnych, ale tylko niektórych, zdecydował parlament.

Ministerstwo finansów szacuje, że dzięki temu do budżetu państwa wpłynie 40 - 50 milionów złotych. Mimo, że formalnie nie jest to nowy podatek, a tylko częściowe cofnięcie ulg, decyzja wywołała ostry protest przedstawicieli Totolotka. Prezes Leszek Hański zwrócił się do prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, aby skierował ustawę o podatku dochodowym od osób fizycznych do Trybunału Konstytucyjnego. Zapowiedział też, że zwróci się o interwencję do Rzecznika Praw Obywatelskich.

Przeciwnicy nowych regulacji argumentują między innymi, że skutek może być odwrotny do zamierzonego, gracze się zniechęcą, spadnie liczba zawieranych zakładów, a w konsekwencji spadną dochody budżetu z podatków pośrednich.

Stanowisko przedstawicieli Totolotka podziela wielu ekspertów, którzy twierdzą, że decyzja godzi w zasadę równości opodatkowania, a ustawodawca bezprawnie dzieli graczy na lepszych i gorszych. Ministerstwo Finansów tłumaczy, że podatku od wygranych w automacie nie dałoby się wyegzekwować, a wprowadzanie martwych, niezyciowych przepisów nie ma sensu.

O Różanie

Efraim Ben-Dor (Bender)

Pozostały nam tylko wspomnienia. Żyją w nas i pozostaną w naszej pamięci do ostatniego dnia. Jak promienie światła, wypływają z głębi duszy, przyćmione przez upływające dziesiątki lat. I żeby upamiętnić naszą piękną, żydowską przeszłość, żydowski Różan, zagłębiamy się w przeszłość i próbujemy wyłowić z niej perły żydowskiego życia w miasteczku. Próbuujemy dotrzeć do „źródła, z którego pili nasi przodkowie” przez pokolenia; próbujemy odnaleźć źródło siły, która pozwoliła im przetrwać długie lata żydowskiej martyrologii i kontynuować żydowskie życie, co w najwyższym stopniu znalazło wyraz w powstaniu państwa Izrael - właśnie po wielkiej zagładzie naszego narodu.

Spisanie Księgi Pamięci przez dziesiątki wychodźców z Różana jest naszą powinnością, wielką i minimalną zarazem, wobec naszych rodzin i synów naszego miasta, którym nie było dane dożyć odrodzenia naszego narodu w jego historycznej ojczyźnie. Z postawieniem tego pomnika jakim jest Księga Pamięci, przyłączamy się do pozostałych zgładzonych gmin żydowskich, których ocalańcy wypełniają powierzoną im misję - nie zapominać! Piszemy kolejny rozdział historii żydowskiej i udzielamy tym samym miążdżącej odpowiedzi wszystkim wrogom narodu żydowskiego, którzy nie tylko nas mordowali, ale też dążyli do wymazania pamięci o nas w dziejach swoich państw, które budowaliśmy razem z nimi przez stulecia.

Tam budowali nasi przodkowie swoje żydowskie życie, we wrogo nastawionym do nich chrześcijańskim otoczeniu włączali się w życie gospodarcze, społeczne i polityczne, walcząc nieustannie o swoje prawa. Byli to ludzie pracy, rzemieślnicy i robotnicy, sklepikarze i kupcy, byli wśród nich przedstawiciele inteligencji pracującej, mieszkańcy miast i wsi, chasydzi i mitnagdim, i zwyczajni Żydzi. Byli wśród nich przedstawiciele wszystkich partii, narodowych i socjalistycznych, i byli też działacze wszystkich organizacji młodzieżowych, które - każda swoją drogą - dążyły do tego, co uważały za najlepsze dla narodu żydowskiego i dla całego świata.

Rozwój partii politycznych i organizacji młodzieżowych w Polsce międzywojennej nie ominął też naszego miasteczka. Działy w Różanie te same partie żydowskie co w całej Polsce, począwszy od wspieranej przez władze, ortodoksyjnej Agudat Israel, poprzez partie socjalistyczne jak Bund, Poalej Syjon Lewica i Poalej Syjon Prawica, po inne partie o zabarwieniu syjonistycznym. Wpływy poszczególnych partii w miasteczku ulegały zmianie w zależności od tego, co działo się w całym świecie żydowskim i w państwie, w którym działały. W Różanie, w latach 20 i 30, wyróżniały się aktywnością Poalej Syjon Lewica i Haszomer Hacair oraz Agudat Israel, która utrzymywała swoje wpływy w kręgach religijnych i konserwatywnych. Pozycja Agudat Israel zaczęła słabnąć w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej, gdy wpływy swe zaczęła rozszerzać religijno-narodowa Mizrahi, przybliżająca swych zwolenników do syjonizmu.

Ale tego wszystkiego nie ma już w Różanie. Zostali tylko nieliczni ocalańcy, by opowiedzieć o tamtych czasach, by spisać wspomnienia w Księdze Pamięci, dla nas i dla przyszłych pokoleń.

Różan i jego okolice

Różan był miasteczkiem wyjątkowym, wyróżniającym się niezwykłym urokiem. Przede wszystkim - ze względu na położenie geo-

graficzne. Na nizinie mazowieckiej wznosi się Różan na wysokim wzgórzu, opadającym od wschodu ku Narwi. I kto z mieszkańców miasteczka nie był dumny z tej szerokiej rzeki? Przyjeżdżając do miasteczka przez most na Narwi, drewniany most „z historią”, odnosiło się wrażenie, że człowiek znalazł się nagle w górach. Podobnie jak od północy - Ostrołęki. Również na południu ciągną się wzgórza wzdłuż rzeki. I tylko na zachodzie rozciągają się rozległe niziny w kierunku Makowa Mazowieckiego i Pułtuszka. I tak, mieszkańcy Różana spoglądali z góry na piękny krajobraz, daleko za rzeką, z polami i łąkami, które jak kolorowy kobierzec zmieniały barwy z mijającymi porami roku. A na horyzoncie - ciemnozielone lasy.

Każda z pór roku - i jej specyficzny urok. Z nadejściem wiosny ruszała kra na rzece. Lody powoli topniały, rzeka wylewała i zatapiała przybrzeżne tereny. Widok tej wielkiej wody napębiał serca dumą i lękiem. Do stóp wzgórza dochodziła woda, grożąc zalaniem ubogich domostw - żydowskich i polskich. Gdy zaczynało się ocieplać, woda

cofała się i zaczynało się wycokiwanie na lato, a wraz z nim - kąpiele w rzece, uprawianie się wplaw z brzegu na brzeg, pływanie łódką, wycieczki i tym podobne przyjemności. Woda wracała do swojego koryta odsłaniając wielką łąkę, na której pasły się słynne kozy Różana („rózanan kozes”), które stały się z czasem symbolem żydowskiego Różana dały żartobliwe przezwisko miej-

scowym Żydówkom. I jak mogę nie wspomnieć kóz i kozłat, które dorastały w naszym ogródku, gdy byłem jeszcze dzieckiem i tak bardzo bolało mnie serce, gdy zarzynano młode kozłat, zbędne samce i pozostawały po nich tylko miękkie futerka na pamiątkę i zdobiły podłogę w naszym domu do mego ostatniego dnia w miasteczku.

Wiosna przynosiła również specyficzne zapachy. Zapachy kwitnących sadów i bzu unosiły się w powietrzu i mieszały z zapachem pierwszego pokosu trawy. Robiło się coraz cieplej i nadchodziła pora kąpiele w rzece. W dniach mego dzieciństwa wydzielone były oddzielne miejsca do kąpiele dla kobiet i dla mężczyzn. Kostiumy kąpielowe nie były jeszcze u nas w użyciu. A gdy dotarła i do Różana moda na kostiumy kąpielowe, brzeg Narwi przekształcił się w plażę, jak w wielkim świecie i stał się miejscem towarzyskich spotkań młodzieży. W słoneczne dni opalali się na plaży głównie żydowscy „bumelanci”, ale większość kąpielowiczów zjawiała się na plaży po południu, po pracy i w piątki przed nadejściem szabasu. Można było tam spotkać i młodych, i starych, którzy kąpali się w rzece zamiast w mykwie, czyli w rytualnej łaźni. Nic więc dziwnego, że było w Różanie wielu żydowskich pływaków.

Ale kąpiele w rzece, tak miłe i przyjemne, były też źródłem nieszczęść. Nie było prawie lata, żeby ktoś się w rzece nie utopił. Bo wielka to była rzeka, niebezpieczna i brutalna.

Jedną z popularnych w miasteczku form rozrywki towarzyskiej były spacery, czyli tzw. „szpaciren”. Mieszkańcy Różana lubili spacerować. Spacer zaczynał się od chodników wokół kwadratowego placu targowego, a stamtąd - do szosy pułtuskiej, która łączyła główną szosę z mostem na Narwi. Trasa dłuższego spaceru, głównie w soboty i święta, prowadziła przez most do koszar, potem do zagajnika, a czasami jeszcze dalej. W Różanie spacerowali wszyscy, bez względu na wiek. Ale przede wszystkim - młodzież, romantyczna i wrażliwa na piękno okolicy rodzinnego miasta. Na łonie natury młodzież żartowała, śpiewała, bawiła się wesoło, często psociła. Tak było do czasu, aż zaczęła narastać nienawiść; z nasileniem się antysemityzmu miejscowi Żydzi ograniczali swe spacery do chodników wokół placu targowego.



„Pożarna Komenda” w Różanie z udziałem Żydów



Klasa żydowskiej Szkoły Powszechnej z nauczycielem Buchner

Do letnich atrakcji zaliczyć należy także letnisko mieszkańców Różana w pobliskiej wsi Kaszewice, z którego korzystali ci, którzy mogli sobie pozwolić na taką odmianę w życiu lub choroby i rekonwalescenci. Nam, młodym, letnisko nie było potrzebne. Wystarczyła nam porcja lodów śmietankowych, produkowanych prymitywną metodą, w miedzianym naczyniu obracającym się w porąbanym na kawałki lodzie. Przechowywano te lody w naturalnej „lodówce”, czyli w przygotowanym zimą dole, przykrytym trocinami lub w szklankach wstawianych do dużego naczynia miedzianego, które stało w wodzie. Czego więc potrzebowali młodzi ludzie do szczęścia, dopóki żydowskie życie w miasteczku toczyło się normalnym tokiem, nawet jeśli dochodziło od czasu do czasu do antysemitycznych incydentów.

Mijały miesiące tamuz i aw, i elul, (Tamuz; aw, elul - nazwy miesięcy letnich w kalendarzu żydowskim) zbliżały się święta (mowa o żydowskich świętach: Nowy Rok, Sądny Dzień i Sukot, przypadających w miesiącu tiszri, wrzesień - październik wg kalendarza gregoriańskiego następującym po miesiącu elul). Jesień rozpościerała swe szare i ponure skrzydła. Rozrywki na łonie natury dobiegały końca, ale żydowskie życie społeczne nie ustawało - toczyło się teraz w domach, salach publicznych i partyjnych.

Pora zbiorów była dla mieszkańców miasta znakiem, że należy rozpocząć przygotowania na zimę. Wszystkie rodziny troszczyły się o przygotowanie zapasów ziemniaków, kapusty, opału. A w międzyczasie niebo zasnuwało się ciemnoszarymi chmurami i zaczynały się ulewne deszcze. Siegano więc do schowków po podwójne okna, które zawieszano na framugach obok okien zwykłych i uszczelniano je zielonym mchem. Rzeka, która skurczyła się latem, zaczęła znów przybierać i wylewać nadmiar wody spływającej z górskich potoków. I znów duże połacie ziemi zniknęły pod wodą. Kałuże i błotniste bajora zaczęły pojawiać się na ulicach a nie wszystkie ulice w miasteczku były brukowane i miały chodniki. Pierwsze przymrozki malowały białe kwiaty na szybach i zapowiadały zbliżającą się zimę. Wokół panowały mrok i cisza.

I oto pierwszy śnieg. Nastrój natychmiast ulegał zmianie. Otaczające miasto niziny okrywała biel, a ciemne lasy ostrzej niż w lecie rysowały linię horyzontu. Robiło się coraz zimniej i lód zaczynał pojawiać się na pociemniałej rzece. Stopniowo zamarzała rzeka, aż oto, pewnego dnia, stała w miejscu, całkowicie skuta lodem. A na lodzie kładła się warstwa śniegu od jednego brzegu do drugiego i mogło się wydawać, że żadnej rzeki tu nie było. Z góry widać, jak przechodzą przez rzekę ludzie, furmanki i zaprzęgnięte w konie sanie, i tylko most przypomina, że płynie tędy rzeka. Dni stawały się coraz krótsze i noce coraz dłuższe. I znów wybuchała radość życia. Znów zaczynały się wycieczki za miasto, w odpowiednio ciepłym ubraniu. Wszyscy wyciągali z magazynów sanki i rozbawiona, roześmiana młodzież - wychowankowie naszych organizacji młodzieżowych i partyjnych, uczniowie szkoły i chederu - zjeżdżała z przysypanych śniegiem wzgórz z zawrotną prędkością. A kto miał łyżwy - jeździł po zamarzniętej rzece. A gdy zima dobiegała końca, zaczynała się wiosna i zamykał się cykl pór roku, gdy każda z nich niosła swoje radości i malowała po swojemu otaczający nas świat. I tak biegło nasze życie, w harmonii z naturą, przez wiele pokoleń. Aż nagle wszystko się skończyło. Żydzi zostali wyrwani z tego krajobrazu w sposób najbrutalniejszy w dziejach ludzkości.

Krajobraz pozostał, kraj pozostał, słońce wschodzi i zachodzi jak zawsze, ale Żydów już tam nie ma. Zostały tylko wspomnienia.

Ciąg dalszy nastąpi



NO
WO
ŚCI
W
B
I
B
L
I
O
T
E
C
E

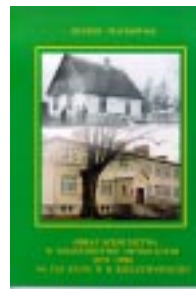
Jak wychować uparte dziecko.

Praktyczny poradnik dla rodziców dzieci upartych, sprawiających kłopoty wychowawcze - w wieku od dwóch do sześciu lat. Autorzy książki poświęcają uwagę problemom związanym między innymi z agresją dziecka, nadpobudliwością, nieposłuszeństwem, rywalizacją między rodzeństwem, lękami nocnymi, napadami złości itp. Mówią też o wpływie konfliktowych sytuacji w rodzinie, rozwodów, depresji, alkoholizmu czy telewizji na psychikę dziecka. Proponują również konkretne rozwiązania.



Obraz szkolnictwa w województwie ostrołęckim (1975-1998) na tle stanu w II Rzeczypospolitej

Książka jest próbą ukazania obrazu szkolnictwa w byłym województwie ostrołęckim. Niewątpliwie jest to przedsięwzięcie interesujące. Wiele ciekawych zdjęć.



Północne Podlasie, Wschodnie Mazowsze

Przewodnik. Jest to kolejna publikacja z serii wydawnictw opisujących regiony Polski. Podstawową treść przewodnika stanowią opisy tras drogowych, przydatne zarówno dla turystów zmotoryzowanych, jak i rowerowych. Przeplatane są one dokładnymi opisami krajoznawczymi mijanych miejscowości oraz szlakami tematycznymi i życiorysami postaci związanych z regionem. Zapraszamy na wspólną wędrowkę trasami i ścieżkami północnego Podlasia i wschodniego Mazowsza.



Encyklopedia dla wszystkich

- Matematyka

Książka z pewnością zadowoli czytelników o różnym stopniu znajomości przedmiotu - uczniów gimnazjów i szkół średnich, studentów różnych wydziałów i wszystkich, którzy interesują się przedmiotami ścisłymi.



Ciekawe

Nazwa naszego miasta Różan może wcale nie pochodzi, jak by ktoś sądził od płatków róży, które ma w herbie, lecz od słowa „różny”. „Różny” czyli różnorodny, niejednorodny, inny, heterogeniczny. Czy czasami nie z ciągłych różnic w poglądach bierze się ta nasza niespójność interesów społecznych. Te ciągłe różnice zdań i poglądów, ta potrzeba inności. Przypomnijmy: pierwsze udane referendum w III RP, jedyne w Polsce składowisko odpadów promieniotwórczych, tyle pomników i „ciucholandów” na głowę mieszkańca w mieście. *małdrala*

Redaguje zespół: Janusz Chojnowski red.nacz., Krzysztof Kruszewski (red.tech.) Współpracują: Bożena Biedrzycka, Beata Zygmunt, Jan M. Żytowiecki, Wiesław Łaskarzewski, R.Chrystian Gallera, Jan Szufleński.

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1. Siedziba redakcji i biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1, tel. 7669042
Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania i zmian. Za treść ogłoszeń red. nie odpowiada.

Wydawca i skład: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie im. Józefa Piłsudskiego.

Druk: Zakład Poligraficzny, ul 1 Maja 9, 06-200 Maków Maz.

e-mail: gouk@btsnet.com.pl

PODWÓJNY JUBILEUSZ

W dniach 26 - 29.10.2000 r. w Różaniu odbyły się obchody I rocznicy Gimnazjum i II rocznicy Uczniowsko-Parafialnego Klubu Sportowego „Victoria”. Gimnazjum i klub przygotowały na tą okazję dwu dniowy blok imprez.

Pierwszego dnia odbył się marsz ulicami miasta przeciw uzależnieniom. Część oficjalna miała miejsce w budynku Domu Kultury, gdzie wręczano nagrody i wyróżnienia. Ogłoszono wyniki plebiscytu na najpopularniejszego sportowca. Wręczono również listy gratulacyjne dla sponsorów i działaczy klubu. Następnie odbyły się występy artystyczne młodzieży z Gimnazjum i pokazy jujitsu w wykonaniu Klubu Kata z Ostrołęki, a na zakończenie aukcja obrazów oraz pamiątek sportowych z olimpiady w Sydney, z której wpływ wyniósł 1248 zł. Pieniądze zbierane były na zakup książek do biblioteki. Drugiego dnia obchodów odbyły się pokazy gry w tenisa stołowego, różne konkurencje sportowe z nagrodami, mecz piłki koszykowej nauczyciele kontra uczniowie, koncert zespołu muzycznego „Bebet Band”. Dodatkowo w dniu 28 października odbyła się giełda kwiatów doniczkowych i sprzedaż pamiątek sportowych na pl.Obrońców Różana, a w dniu 29 października msz św. w intencji dzieci i młodzieży.

Najlepsi i najpopularniejsi sportowcy i uczniowie „Victorii” i Gimnazjum wybrani w plebiscycie.

Sportowiec gimnazjum - **Milena Świtalska**

Piłkarz klubu „Victoria” - **Radostaw Obrębski**

Tenisista stołowy „Victorii” i Gimnazjum - **Rafał Pielach**

Zwycięzca konkursu poetyckiego

„Moje miasto” - **Magdalena Soin**

Zwycięzca konkursu recytatorskiego

o tematyce sportowej - **Ola Kujawa**.

Uroczystości oficjalne zaszczylicili obecnością: prezes katolickiego Stowarzyszenia Sportowego RP pan Józef Maciaga, burmistrz Różana Jerzy Parciński, przewodniczący Rady Gminy pan Marek Józwick, proboszcz ks. Jan Pawłowski, prezes Gminnej Spółdzielni pan Józef Banaszek, prywatny przedsiębiorca pan Mieczysław Wojdkowski, przedstawiciel Banku Spółdzielczego pani Werner, były nauczyciel w.f. pan Piotr Rybacki oraz opiekunowie, nauczyciele i działacze sportowi. Klub sportowy „Victoria” otrzymał dyplom gratulacyjny od prezesa UKFiS Mieczysława Nowickiego, vice prezesa PZTS Marka Wnuka, prezesa PZPN Michała Listkiewicza.

Moje miasto

*To nie wieżowce chmur sięgające,
To nie sklepy do góry się pnące.
To rynek, park, kilka bram,
To miejsce, które od dzieciństwa znam.
To ten kościół ceglany,
Dawno temu zbudowany.
To ta uliczka mała,
Która tyle widziała.
To ten pomnik Maryi,
Przed którym każdy czoło chyli.
To ludzie wciąż ci sami
Tak zwyczajnie ubrani.
To wszystko, co kocham, szanuję.
To powód, dla którego w sercu miejsce szykuję.*

Magdalena Soin



fot. Kruszewski



fot. Kruszewski



fot. Kruszewski



fot. Kruszewski